

# Waldemar Tomaszewski: potrzebujemy więcej uczciwości w polityce

Brygita  
Łapszewicz

13 lut  
2014

**Przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski weźmie udział w wyborach prezydenckich, które odbędą się już w maju. Wczoraj, 13 lutego, w Głównej Komisji Wyborczej (GKW) przedstawiciele kandydata zarejestrowali go jako uczestnika kampanii politycznej w wyborach prezydenckich.**

Zaraz po tym wydarzeniu, podczas konferencji prasowej Waldemar Tomaszewski przypomniał, że już nie po raz pierwszy będzie ubiegał się o stanowisko prezydenta Litwy. Podczas ubiegłych wyborów, w 2009 roku, kandydaturę Polaka poparła spora część społeczeństwa.

— Dziwne, ale po tamtych wyborach mnie zapytano, czy zamierzam kandydować w następnych. Odpowiedziałem wtedy, że jeżeli głowa państwa będzie dobrze pełniła swoje obowiązki, to nie widzę przyczyn, by znowu wystawiać swoją kandydaturę. Niestety, dzisiaj widzimy, że oczekiwania obywateli nie zostały spełnione. Ludzie są zawiedzeni litewską polityką gospodarczą i socjalną. Sądzę więc, że przyszedł czas na zmiany, potrzebujemy więcej uczciwości w polityce — mówił Waldemar Tomaszewski.

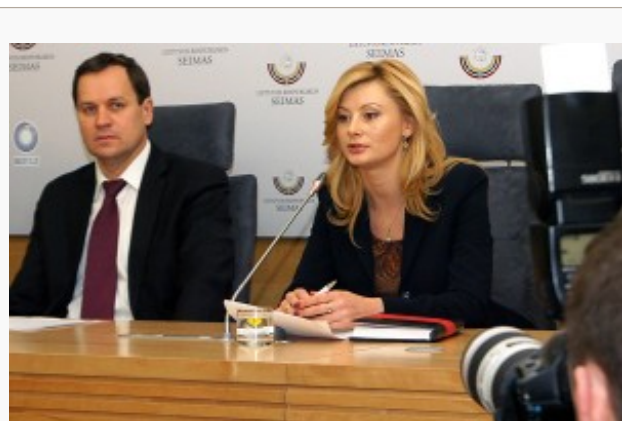
Lider AWPL na razie nie przedstawił programu wyborczego. Zaznaczył jednak, że program jest bardzo obszerny i ciągle uzupełniany nowymi aktualnymi punktami. Tomaszewski podkreślił znaczenie polskiej partii na politycznej arenie Litwy.

— Nam udało się zjednoczyć obywateli dla wspólnej, owocnej pracy i dotyczy to nie tylko mniejszości narodowych — nas popiera też litewska część społeczeństwa. Propagujemy wartości chrześcijańskie, a nasi przedstawiciele nie trafiali do żadnych skandali. Dowodem owocnej pracy jest też fakt, że samorząd rejonu wileńskiego, na czele z naszymi przedstawicielami, nie ma zadłużeń i znajduje środki na subsydia dla mieszkańców — przedstawiał wyniki pracy AWPL Waldemar Tomaszewski.

Stwierdził, że to samo partie mogłaby osiągnąć nie tylko na Wileńszczyźnie, ale też w całym kraju.

Reklama

Przewodniczący AWPL przypomniał też, że jednym z głównych aspektów działalności polskiej partii i kampanii wyborczej jest kwestia Ustawy o Mniejszościach Narodowych. Przychylna mniejszościom narodowym ustawa, która funkcjonowała na Litwie w ciągu 20 lat po odzyskaniu niepodległości, przestała obowiązywać w 2010 roku. Obecnie jest szykowany nowy projekt ustawy, która, jak tego domaga się polska partia, ma zezwalać na używanie języka mniejszości narodowych w życiu publicznym oraz na podwójne nazewnictwo ulic i miejscowości, w których przedstawiciele mniejszości narodowych stanowią co najmniej 25 proc. mieszkańców.



Waldemar Tomaszewski i Rita Tamašunienė mówili o przyszłych wyzwaniach podczas tegorocznych wyborów prezydenckich  
Fot. Marian Paluszkiwicz

— Imię i nazwisko należy traktować jako własność prywatną obywatela. W cywilizowanym, demokratycznym państwie człowiek powinien mieć prawo zapisywać swoje imię i nazwisko w oryginalnym wariantcie — przedstawił swoją pozycję w tej sprawie Tomaszewski.

Podczas konferencji lider AWPL zaznaczył też, że nie popiera propozycji w sprawie wprowadzenia podatku samochodowego jako sposobu uzyskania środków dla kompensowania okrojonych podczas kryzysu gospodarczego emerytur.

Waldemar Tomaszewski wyraził też swoją opinię na temat referendum przeciwko sprzedaży ziemi dla obcokrajowców. Stwierdził, że skoro ludzie zebrali podpisy, to referendum powinno odbyć się. Jednak zaznaczył, że sprawa jest bardziej głęboka niż się wydaje, gdyż dotyczy nie tylko możliwości sprzedaży ziemi cudzoziemcom, ale może też zapoczątkować wyjście Litwy z UE.

Przewodniczący AWPL sceptycznie ocenił też plany wprowadzenia na Litwie euro w 2015 roku.

— Wkraczając do UE zobowiązaliśmy się wprowadzić euro, jednak nigdzie nie były wskazane terminy, kiedy musimy to zrobić. Sądzę więc, że nie należy śpieszyć z taką poważną decyzją, warto poczekać, aż sytuacja w Europie się ustabilizuje. W przeciwnym przypadku poniosą straty zwykli ludzie — tłumaczył Tomaszewski.

Słowo zabrała też starosta sejmowej frakcji AWPL Rita Tamašunienė, która zaznaczyła, że chociaż polska partia otrzymuje duże poparcie społeczeństwa, jednak walka o stanowisko prezydenta nie będzie łatwa.

— Nasza partia nie wymyśla problemów, a pokazuje, jaka sytuacja jest w rzeczywistości. Waldemar Tomaszewski jest silnym liderem, walczy o prawdę. A jak wiemy, prawda często powoduje negatywne reakcje oponentów. Kampania wyborcza nie będzie łatwa. Życzę więc dla naszego kandydata sił i wytrwałości — mówiła Rita Tamašunienė.



Przedstawiciele kandydata zarejestrowali go jako uczestnika kampanii politycznej w wyborach prezydenckich  
Fot. Marian Paluszkiewicz